



MODLITWA I DOŚWIADCZENIE MISTYCZNE W UJĘCIU MIECZYŚŁAWA GOGACZA

Zarówno modlitwa jak i doświadczenie mistyczne mieszczą się w problematyce życia religijnego, choć charakter tych powiązań jest w obu przypadkach odmienny. M. Gogacz rozumie życie religijne na sposób swoisty i tomistyczny zarazem – jako relację osobową, wiążącą osobę Chrystusa z osobą człowieka. Zatem życie religijne w takim ujęciu będzie czymś, co dzieje się „pomiędzy” bytami, jakąś formą przyporządkowania jednego bytu do drugiego¹. Tak więc relacji – a co z tego wynika – również życia religijnego nie możemy traktować jako bytu samodzielnego, jest ona raczej czymś zapodmiotowanym „pomiędzy” dwoma bytami, pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Czym innym jest modlitwa i czym innym doświadczenie mistyczne ale jeden i ten sam człowiek może doświadczać przeżycia mistycznego, (będącego „kołem ratunkowym”, rzuconym przez Boga, tęskniącemu człowiekowi); a zarazem może też (nie bez towarzyszącego trudu) pracować nad rozwojem relacji z umiłowanym Bogiem.

Oba podejmowane tu tematy stały się przedmiotem rozważań M. Gogacza w jego książkach: „Modlitwa i mistyka”, „Filozoficzne aspekty mistyki”, a także „Ciemna noc miłości”². Wydaje się także – na co wskazywałyby poglądy M. Gogacza - iż modlitwa i doświadczenie mistyczne wzajemnie od siebie zależą, a ściślej mówiąc: doświadczenie mistyczne spełnia funkcję pomocniczą wobec modlitwy i w ogóle względem życia religijnego człowieka. Aby można było jednak tęzę taką uzasadnić, należy przyrzeć się bliżej i modlitwie i doświadczeniu.

Czym jest modlitwa?

Mieczysław Gogacz zauważa, że modlitwa jest sposobem przejawiania się poziomu życia religijnego człowieka i zarazem jest prośbą o trwanie powiązań z Chrystusem przez wiarę nadzieję i miłość. Tak więc modlitwę możemy umieścić w nurcie zagadnień ascetycznych. To my bowiem kształtujemy (przynajmniej do pewnego etapu) naszą modlitewną relację z Bogiem. Ascetykę stanowią nasze

¹ Tak w filozofii klasycznej ujmuje relację Arystoteles.

² Zainteresowania M. Gogacza skupiały się nie tylko na filozofii, przedmiotem jego badań i analiz była również ascetyka, czego dowodem są książki z zakresu szeroko rozumianego życia religijnego człowieka: *Idę śpiewając Ciebie*, Warszawa 1977; *Ciemna noc miłości*, Warszawa 1985; *Filozoficzne aspekty mistyki*. Materiały do filozofii mistyki, Warszawa 1985; *Modlitwa i mistyka*, Warszawa 1987; *On ma wzrastać*, Warszawa 1990⁴.

działania zmierzające do nawiązywania i utrzymania relacji z Bogiem, na nie składają się nasze ćwiczenia duchowe, umartwienia i pokuty przez nas podejmowane. Modlitwa w takim kontekście jawi się jako zespół sposobów pogłębiania życia religijnego, a jednocześnie ujawnia i uświadamia nam określony poziom tego życia. M. Gogacz określa także modlitwę jako „znak rzeczywistych relacji wiążących człowieka z Bogiem”³. Koncepcja modlitwy u Gogacza jest na wskroś antropologiczna – autor zaznacza, że w procesie utrwalania i pogłębiania więzi z Osobami Trójcy Świętej wspomaga nas nasz własny intelekt oraz sprawność wiedzy. Ważne jest bowiem, abyśmy prawidłowo rozumieli objawione prawdy wiary, dotyczące powiązań człowieka z Bogiem, a także potrafili rozpoznawać rzeczywiste relacje z Bogiem⁴.

Więzi człowieka z Bogiem należy zdaniem M. Gogacza rozpatrywać w kontekście relacji osobowych. Podmiotem tych relacji jest Bóg i człowiek – byty o różnej strukturze bytowej. Każdy z tych bytów wnosi w powiązania swoje treści. Ze względu na ich odmienność, muszą one zostać niejako uzgodnione. Bóg, będąc wyłącznie Samoistnym Istnieniem jest trudny do uchwycenia przez ludzkie poznanie (gdyż jest ono zmysłowo-umysłowe). Takie uzgadnianie zatem nie dzieje się na zasadzie jednorazowego aktu, jest to raczej pewien proces. I właśnie ten proces rozwoju oraz przemiany relacji między Bogiem i człowiekiem przejawia się w różnych odmianach modlitwy. Modlitwa człowieka kierującego się ku Bogu będzie zatem odzwierciedlała poszczególne etapy relacji z Bogiem (wszystkie wzloty i upadki), będzie także metodą przygotowywania przestrzeni w człowieku na kolejne działania Boga, przemieniającego stopniowo samego człowieka. Będzie wreszcie spełniała pomocnicze funkcje wychowawcze. Pozwala ona bowiem na uświadomienie sobie właściwej proporcji między Chrystusem i wszystkim innym. To jak najbardziej prawidłowe widzenie rzeczy jako drugich (w stosunku do pierwszeństwa osób) jest właśnie wychowawcze, gdyż uwrażliwia na osoby⁵.

Poszczególne etapy modlitwy

Różnorodność odmian modlitwy jest podyktowana dynamicznością rozwoju relacji między Bogiem i człowiekiem. M. Gogacz wymienia zasadniczo dwa etapy w rozwoju życia religijnego⁶, mianowicie: etap oczyszczenia czynnego oraz oczyszczenia biernego (w którym zarazem zawiera się część etapu oświecenia i etap zjednoczenia). Pierwszy z wymienionych etapów można ująć jako walkę o trwanie w łasce uświęcającej, gdzie ważną rolę odgrywa nasz świadomy wysiłek. Potrzebna jest tu umiejętność dystansowania skutków relacji do Boga na rzecz samego Boga, znakiem rozpoznawczym

³ M. Gogacz, *Modlitwa i mistyka*, Kraków – Warszawa/Struga 1987, s. 6. Dalej cyt.: *Modlitwa...*

⁴ Warto wskazać tu na niebagatelną rolę darów Ducha Świętego, dotyczących poznania. Są nimi dar intelektu, wiedzy i mądrości. We właściwym budowaniu relacji z Bogiem, w aspekcie poznawczym wspomaga człowieka również teologiczna cnota wiary. Zob.: Sancti Thomae de Aquino, *Summa Theologiae I-II*, q.68 oraz II-II, q. 1-22, Alba – Editiones Paulinae – Roma.

⁵ Jest to, zdaniem Gogacza, pogląd T. Mertona. Zob.: *Modlitwa...*, s. 22.

⁶ Trzeba zaznaczyć, że podział ten jest klasycznym podziałem, podawanym przez M. Gogacza za R. Garrigou La Grange z jego książki. Zob.: Reginald Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, tłum. s. Teresa Landy, Niepokalanów 1998. Reginald Garrigou-Lagrange, żyjący w latach:1877-1964, był teologiem, filozofem i jednym z inicjatorów neotomizmu.

poziomu oczyszczenia czynnego jest częsta a nawet nieustanna modlitwa. Właściwie polega on na kierowaniu się do dobra, na uzyskiwaniu cnót, na trwaniu w modlitwie ustnej i myślniej, a wszystkie wymienione działania są przepojone tęsknotą i miłością do Chrystusa. Z kolei etap oczyszczenia biernego polega na pogłębieniu poznania prawd wiary i utwaleniu powiązań z Bogiem. Miłość jest tu powodem nabywania cnót i oczyszczenia. W momencie, gdy Bóg powoli przejmuje inicjatywę w relacjach z człowiekiem, oczyszczenie czynne przekształca się w biernie. Oczyszczenie czynne obejmuje drogę oczyszczenia i część drogi oświecenia. W oświeceniu dzieje się pełne oczyszczenie biernie. I wreszcie ostatni z wymienionych etapów – zjednoczenie - przejawia się w pragnieniu bezpośredniego widzenia i doznawania Boga, intelekt i wola kierują się do Boga. Poziom zjednoczenia stanowią przede wszystkim akty skruchy, którym mogą towarzyszyć różne odmiany modlitwy.

Wymieniając zatem rodzaje modlitwy, które będą przejawiały poszczególne etapy rozwoju naszego życia religijnego, można to zaprezentować w następujący sposób:

- 1) Oczyszczenie czynne jest zdominowane przez modlitwę ustną, myślną, afektywną oraz nabytego skupienia
- 2) Oczyszczenie biernie, które realizuje się w dwóch etapach:
 - a) Ciemna noc miłości – tu możemy wymienić takie rodzaje modlitwy, jak: modlitwa wlanego skupienia, ukojenia i prostego zjednoczenia
 - b) Zjednoczenie – gdzie pojawiają się: modlitwa zjednoczenia bolesnego, zjednoczenia ekstatycznego oraz przemieniającego.

Modlitwa w oczyszczeniu czynnym

Podejmując zagadnienie modlitwy na tym etapie rozwoju życia religijnego należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na jego specyfikę. Tutaj przede wszystkim człowiek podejmuje różnorakie działania zmierzające do utrzymania i utwalenia więzi z Bogiem. Modlitwa zatem jest wzbogacona zarówno łaską uświęcającą i uczynkową, a człowiek podejmuje różnorakie ćwiczenia duchowe i umartwienia (według własnego rozeznania, wiedzy i wrażliwości). Modlitwa ustna to po prostu wypowiedzianie zdań i słów z Pisma Świętego, czy pacierza. Dzięki niej uczymy się zwracać do Boga. M. Gogacz zaznacza, iż ten początkowy etap modlitwy spełnia istotną rolę. Poprzez wypowiedzianie słów modlitwy przenikają do nas treści prawd wiary. Ten poziom modlitwy może prowadzić człowieka do kolejnego stopnia, jakim jest modlitwa myślna. Pobudzeni treścią słów modlitwy pragniemy wówczas rozważać prawdy wiary. Rozmyślanie fragmentu z Pisma Świętego czy słów modlitwy przyczynia się do pogłębiania naszej więzi z Chrystusem i zarazem uczy człowieka skupiania uwagi na jednym przedmiocie – dzięki czemu pozostajemy „w orbicie” oddziaływań Boga⁷. Ten etap modlitwy owocuje też potrzebą częstszego zwracania się do Boga, prowadząc do sytuacji, w której w prosty i spontaniczny sposób wyraża człowiek Bogu swoją miłość. Tą drogą – na mocy własnego wysiłku – człowiek przechodzi do modlitwy afektywnej, która zazwyczaj przyjmuje formę tzw. „aktów

⁷ M. Gogacz zauważa zarazem, że skupienie w modlitwie (choć jest ważne) nie jest celem samym w sobie. W każdym przypadku jednak skupienie jest czymś wtórnym, a na pierwszym miejscu jest więź z Bogiem. Zob. M. Gogacz, *Modlitwa ...*, s.14

strzelistych” (krótkich zwrotów, wyrażających naszą miłość i oddanie Bogu). Ostatnią odmianą modlitwy na poziomie oczyszczenia czynnego jest modlitwa nabytego skupienia. Gogacz określa ją jako „pamięć o Bogu”, „trwanie wobec Boga”⁸. W praktyce polega to na tym, że człowiek będący na etapie modlitwy nabytego skupienia, nieustannie pragnie kierować do Boga słowa przywiązania i miłości. Dzieje się to niejednokrotnie mimo wykonywania innych zajęć, czy pracy. Człowiek w głębi siebie po prostu kieruje do Boga bądź krótkie akty strzeliste, bądź w ogóle zwraca się do Niego bez słów i rozmyślań (jest to sama miłująca uwaga, bycie w obecności Boga). Na tej odmianie modlitwy kończy się etap oczyszczenia czynnego i stopniowo Bóg w relacjach z człowiekiem zaczyna przejmować inicjatywę, przygotowując swoiście teren do przyjęcia i zaakceptowania Jego planów wobec człowieka. Zazwyczaj jest to sytuacja trudna do zrozumienia przez człowieka i bolesna. Oznacza to początek kolejnego etapu nazywanego oczyszczeniem biernym.

Modlitwa w oczyszczeniu biernym

Etap oczyszczenia biernego nie jest jednolity i stanowią go dwa poziomy. Pierwszy z nich można określić jako bolesny okres uzgadniania swoich własnych planów z życzeniami Boga. M. Gogacz nazywa go ciemną nocą miłości. Bóg, aby przygotować człowieka do zaakceptowania jego propozycji, doprowadza do swoistego „oczyszczenia” poszczególnych władz człowieka (zmysłowych oraz intelektualnych) tak, aby osoba przechodząca ten proces przygotowała się do przyjęcia Chrystusowych życzeń za swoje - w myśl słów Jana Chrzciciela: „On ma wzrastać, a ja stawać się coraz mniejszy”⁹. Człowiek zatem wchodzi stopniowo w drogę oświecenia, która polega na pogłębieniu poznania prawd wiary. Z jednej strony pogłębiona miłość staje się motywem ludzkiego działania, z drugiej jednak – człowiek jeszcze próbuje bronić swoich pomysłów na przebieg życia religijnego, nie do końca rozumiejąc i odczytując plany Boże. Nasza modlitwa wówczas ilustruje sytuację i stan, w jakim się znajdujemy. Pierwszą odmianą modlitwy na tym etapie jest modlitwa wlanego skupienia, gdzie trwanie w obecności Boga dzieje się niejako z Jego inicjatywy (to On bowiem sprawia, że człowiek Go szuka). Ta „odwrócona kolejność” oznacza tyle, że to Duch Święty przemienia i wypełnia ludzkie trwanie przy Bogu swoim natchnieniem. Należy przy tym zaznaczyć, iż sama modlitwa wlanego skupienia jest efektem właśnie pełniejszego działania w człowieku darów Ducha Świętego. Jako kolejna następuje modlitwa ukojenia (odpocznienia), M. Gogacz nazywa ją również modlitwą kontemplacji wlanej biernej. Poprzedza ją duży trud uzgodnienia naszej woli z Bożą. Problem polega na tym, iż jeszcze nie do końca potrafimy Boże życzenia odczytać i nie zawsze potrafimy zaufać ich Autorowi. Największą przeszkodą – według Gogacza – jest tu własne rozumienie życia religijnego. Na tym etapie cierpiący człowiek zaczyna rozumieć i chcieć tego, czego chce Bóg. Zatem modlitwa ukojenia jest zgodą ludzkiej woli na to, co proponuje Bóg. Jeżeli nastąpi taka akceptacja, to po niej realizuje się modlitwa prostego zjednoczenia, której cechą charakterystyczną są akty skruchy. Na pierwszy plan wysuwa się wówczas rozważanie cierpienia Chrystusa na krzyżu i głębsze ich rozumienie. W modlitwie tej posługujemy się wcześniejszymi odmianami modlitw: ustną, myślą, afektywną i nabytego skupienia.

⁸ Modlitwa..., s.15

⁹ J 3, 30.

Oczyszczenie bierne na poziomie zjednoczenia rozpoczyna się modlitwą zjednoczenia bolesnego, która stanowi „powtórkę” wszystkich wcześniejszych odmian oczyszczenia. Różni się jednak od tamtego etapu naszą pełną zgodą na taki przebieg relacji. Gogacz określa to krótko: „Trwamy w powiązaniach z Bogiem, lecz musimy doznać braku skutków tego powiązania”¹⁰. Celem takiej sytuacji jest oczyszczenie człowieka z pozostałości siedmiu grzechów głównych, tak, aby pełne odejście od Chrystusa było praktycznie niemożliwe. W ten sposób może się realizować modlitwa zjednoczenia ekstazy, w której już władze ludzkie, oczyszczone przez działanie Boże funkcjonują prawidłowo, a sam człowiek w sposób nieodwracalny kieruje się do Boga. Można powiedzieć, że stosujemy właściwą miarę wobec otaczających nas stworzeń, spraw i rzeczy. Ten etap modlitwy jest ze strony człowieka przesiąknięty wyłącznie pragnieniem Boga. Temu pragnieniu towarzyszy także żal za grzechy nie tylko własne, ale i innych ludzi, żal ten wynika ze zrozumienia ceny męki Chrystusowej (można powiedzieć także, iż wynika z głębokiej miłości ku Niemu). Na tym etapie także Bóg zleca człowiekowi działalność apostolską. Funkcjonują tu w sposób pełny dary Ducha Świętego i dzięki temu rozumienia człowieka są rozjaśnione Bożym światłem, co zarazem pociąga za sobą słusność podejmowanych przez niego decyzji. Ponieważ na tym etapie człowiek potrafi już kierować się do prawdziwie słusznych celów, to może podejmować działania będące zarazem służbą drugiemu człowiekowi i Bogu. W modlitwie zjednoczenia przemieniającego, stanowiącej ostatni już etap zjednoczenia realizuje się pełna zgodność naszej woli z wolą Boga. Dlatego też owocuje ona pełnym ładem, pokojem i radością. Człowiek ma pełen udział w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej. Modlitwie tej towarzyszy także pełne skupienie i cierpliwość. Jedynym brakiem, odczuwanym przez człowieka jest niemożność bezpośredniego widzenia Boga – co właśnie znosi on z cierpliwością.

W świetle przedstawionych rozważań modlitwa prezentuje się jako swoista ilustracja rozwoju i przebiegu relacji Bóg – człowiek. W tej relacji dwie osoby nawiązują osobowe relacje wiary, nadziei i miłości. Istotne wydaje się tu (przynajmniej w początkowym etapie) przejawianie aktywności ze strony człowieka. Właściwie w oczyszczeniu czynnym wysiłek człowieka owocuje przejściem do kolejnego etapu modlitwy, co sprzyja zacieśnianiu relacji z Osobami Boskimi. Dzieje się tak do czasu, aż na drodze ciemnej nocy miłości Bóg zacznie sam kształtować nasze odniesienia do Niego.

Doświadczenie mistyczne

Przechodząc do doświadczenia mistycznego, trzeba przede wszystkim zaznaczyć, iż zdaniem Gogacza, nie należy ono do nurtu zagadnień ascetycznych. Pierwszym podawanym na taki pogląd argumentem jest fakt, że doświadczenie mistyczne nie jest wydarzeniem zależnym od nas. Należy je raczej traktować jako swoistą „interwencję” Boga, podyktowaną troską o człowieka. Możemy natomiast - podobnie jak w przypadku modlitwy - ujmować doświadczenie mistyczne jako relację. A zatem doprecyzowując, należy zauważyć, iż doświadczenie mistyczne nie tyle należy do zagadnień ascetycznych, co raczej mistycznych.

¹⁰ Modliwa..., s.64

M. Gogacz ujmuje doświadczenie mistyczne jako „wewnętrzne i świadome doznanie obecności Boga, obecności wewnątrz osoby ludzkiej”¹¹. Określenie to Gogacz formułuje na podstawie wypowiedzi mistyków, których udziałem było doświadczenie mistyczne (św. Teresa z Avila). Należy zaznaczyć, iż problematyka doświadczenia mistycznego, podejmowana w książkach M. Gogacza jest głęboko zakotwiczona w dziełach „klasyków” tego tematu. Można tu chociażby wspomnieć takich autorów jak: Reginald Garrigou-Lagrange, Aleksander Żychliński¹², Wincenty Granat¹³, czy Ambroise Gardeil¹⁴. Autor „Filozoficznych aspektów mistyki”, podejmując kwestię doświadczenia mistycznego, zwraca uwagę, iż zagadnienie to wymaga analizy na terenie zarówno filozofii jak i teologii. Co więcej, dopiero łącząc obie te dziedziny w rozważaniach nad doświadczeniem mistycznym – zdaniem Gogacza - dochodzimy do owocnych wniosków, ustalających, czym ono jest. Dzieje się tak z kilku powodów.

Po pierwsze, filozoficzne jest pytanie o istotę rzeczy. Tak więc pytając, czym jest doświadczenie mistyczne - wkraczamy tym samym na teren filozofii. Zarazem doświadczenie to dzieje się niejako w obszarze życia religijnego, które omawia teologia. Po drugie, w filozofii jesteśmy w stanie stwierdzić, iż istnieją byty niesamoistne (ograniczone) oraz byt samoistny, który jest sprawcą przyczyną istnień bytów niesamoistnych. W filozofii możemy zatem stwierdzić, iż między Bogiem i człowiekiem zachodzi relacja sprawczości, a także, że między człowiekiem i Bogiem nie zachodzi relacja bezpośredniego poznania. Tymczasem o takiej relacji jak doświadczenie mistyczne informują nas teksty mistyków, które sytuują tę relację w życiu religijnym. Wydaje się zatem, iż ujęcie doświadczenia mistycznego zarazem z pozycji filozofii i teologii pozwala na pełniejsze ujęcie tematu. Sama bowiem jego struktura wskazuje, że jest niejako doznaniem „domagającym się takiej granicznej interpretacji”.

Analizując w tym kontekście doświadczenie mistyczne i opierając się zarazem na tekstach mistyków, można je opisać następująco:

- a. Jako nagłe, bezpośrednie i świadome doznanie istnienia Boga przez ludzki intelekt
- b. Jako doznanie nie dające nowych pojęć, a raczej przynoszące radość i miłość („jest wpatrywaniem się w Najwyższe Dobro z przeogromną miłością”)¹⁵
- c. Wreszcie jako doznanie, w którym człowiek ma świadomość tego, że zjawilo się ono w nim niespodziewanie i bez żadnej z jego strony pracy, czy zasługi (osoba doznająca nie ma na nie wpływu).

Wstępnie zarysowana problematyka wskazuje wyraźnie, że według M. Gogacza, nie ujmimy w sposób właściwy i precyzyjny doświadczenia mistycznego, jeśli nie skorzystamy z propozycji

¹¹ Mieczysław Gogacz, *Filozoficzne aspekty mistyki. Materiały do filozofii mistyki*, Warszawa 1985, s.15. Dalej cyt.: *Filozoficzne...*

¹² Aleksander Żychliński (1889-1946), wieloletni profesor w seminarium duchownym w Poznaniu oraz w Gnieźnie, autor książek z zakresu ascetyki.

¹³ Wincenty Granat (1900-1979), filozof, tomista, teolog oraz rektor KUL w latach 1965-1970.

¹⁴ Ambroise Gardeil (1859-1931), filozof, teolog i współzałożyciel „Revue thomiste” – doświadczenie mistyczne jest aktem wiary. *Pogłębionej darami Ducha Św., gdy dusza ludzka dzięki łasce zjednoczyła się z Bogiem*. Zob.: *La structure de l'âme et l'expérience mystique*, (I-II P 1927).

¹⁵ *Filozoficzne...*, s.13

klasycznej filozofii realistycznej. Autor przestrzega przed próbami analizowania poznania mistycznego jako jakiegoś odrębnego bytu (samego w sobie). Zwraca on bowiem uwagę na to, iż doświadczenie mistyczne jest relacją. Nie można go zatem rozważać bez odniesienia do podmiotu i kresu. Jak sam określa, „wyizolowanie” doświadczenia mistycznego od całości ludzkich przeżyć, kultury, teologii i filozofii owocuje trudnościami w jego wyjaśnieniu.

Istota doświadczenia mistycznego

Starając się odpowiedzieć na pytanie: czym jest doświadczenie mistyczne w ujęciu M. Gogacza, należy powiedzieć, że jest ono relacją poznania, która zachodzi między człowiekiem i Bogiem. W niej Bóg swoiście „pomija” przyrodzony porządek, w którym człowiek poznaje, to znaczy pomija konieczność rozpoczęcia poznania od doznań zmysłowych. Wprawdzie Bóg nie jest bytem, którego poznanie ludzkie byłoby w stanie ująć bezpośrednio, jednak istnieje możliwość, aby Bóg dał się doznać bezpośrednio ludzkiemu intelektowi, jako samo istnienie. A ponieważ intelekt ludzki jest wrażliwy (odbiera) właśnie na pryncypia bytowe, a takim pryncypium jest właśnie istnienie, to dzięki temu człowiek doświadczający tego swoistego odsłonięcia się Boga, ma pewność, że Bóg jest. Należy dodać i podkreślić, że w poznaniu, którym jest doświadczenie mistyczne człowiek nie ujmuje niczego poza istnieniem Boga, w związku z tym mistyk nie nabywa jakiejś nowej wiedzy o Bogu, nabywa jedynie pewności co do Jego istnienia.

Ujęcie doświadczenia mistycznego w takiej wersji staje się jaśniejsze i precyzyjniejsze, jeśli powiążemy je z koncepcją słowa serca. Otóż M. Gogacz zauważa, iż poznanie ludzkie (będąc poznaniem zmysłowo-intelektualnym) posiada dwa etapy. Pierwszy z nich to etap poznania niewyraźnego, a drugi to poznanie wyraźne. W pierwszym etapie człowiek odbiera pryncypia wyznaczające poznawany byt jeszcze przedrefleksyjnie, tylko docierają one do intelektu możliwościowego – władzy wrażliwej właśnie na pryncypia bytowe. Nie ma tu jeszcze żadnego tworzenia wiedzy czy pojęć. Byt po prostu oddziałuje na władze poznawcze człowieka poznającego. Intelekt możliwościowy jest w człowieku władzą bierną, a więc może tylko odbierać te treści, które do niego docierają. Pojawiające się treści przede wszystkim rodzą w intelekcie ludzkim reakcję, bodziec, do tego, aby zwrócić się do doznanego bytu – i to jest właśnie słowo serca. Zwracać się już możemy na różne sposoby: mogą to być relacje osobowe, budowanie wiedzy czy nawet kultury. Natomiast drugi etap – poznanie wyraźne jest już rozumowaniem, a zatem na podstawie odebranych treści intelekt może realizować swoje działanie, jakim jest właśnie rozumowanie – może tworzyć pojęcia i wiedzę.

Doświadczenie mistyczne w kontekście takiej teorii poznania jawi się jako „odsłonięcie się” Boga człowiekowi właśnie w jego intelekcie możliwościowym. Bóg daje się doznać bezpośrednio ludzkiemu intelektowi i woli, która Go ogarnia miłością. Relacja ta, polegająca na doznaniu przez intelekt ludzki istnienia Boga, jest dla człowieka wydarzeniem niespodziewanym i niezastężonym. Bóg daje się doznać jako pryncypium, a celem doświadczenia mistycznego nie jest ani wiedza, ani udoskonalenie życia religijnego, ani też nabywanie nowych cnót. Doświadczenie mistyczne bowiem skutkuje w człowieku pewnością intelektualną, że Bóg, z którym wiążemy się relacjami osobowymi po prostu jest i jest w nas obecny. Specyficzny opis M. Gogacza tego doświadczenia wskazuje właśnie, że dzieje się ono na etapie poznania niewyraźnego. Poznanie to skutkuje „słowem serca”, które jest zarazem

bodźcem do tego, aby skierować się do doznanego bytu (w tym przypadku Boga) – na przykład przez relacje osobowe, których podmiotami i kresami są przejawy aktu istnienia osób.

Zakończenie

Kończąc nasze rozważania, należy zwrócić uwagę na najważniejsze aspekty zarówno modlitwy jak i doświadczenia mistycznego. Modlitwa, zdaniem M. Gogacza, jest środkiem rozwoju miłości, co oznacza, że to właśnie życie religijne jest właściwym odniesieniem, zachodzącym między Bogiem i człowiekiem. Wyraża się ono w trwaniu w relacjach osobowych z Osobami Trójcy Świętej. Doświadczenie mistyczne jest jednorazowym zdarzeniem, które nie przesądza o charakterze i poziomie relacji człowieka z Bogiem. Kontakt z Bogiem zasadniczo dzieje się w porządku religijnym, na mocy wiary, a doświadczenie mistyczne jest „wkroczeniem Boga” w ten porządek ze względu na Jego troskę o tęskniącego i kochającego Go człowieka. M. Gogacz stawia tezę, że jedynym powodem doświadczenia mistycznego jest tęskniąca miłość, która potrafi wyniszczyć organizm człowieka. Bóg, który nie chce do takiej sytuacji dopuścić, „aranżuje” spotkanie, będące właśnie doświadczeniem mistycznym. Jeśli przyjmujemy takie okoliczności doświadczenia mistycznego, tym bardziej ukazują się jako daremne, wszelkie wysiłki ze strony człowieka, aby własną mocą do niego doprowadzić. Gogacz zauważa, że z ascetyki nie ma wprost przejścia do mistyki. Żadne ćwiczenia duchowe, czy cielesne nie doprowadzą do bezpośredniego zetknięcia człowieka z Bogiem. Wprawdzie człowiek musi być gotowy na takie spotkanie (co jest możliwe za sprawą ścisłego powiązania z Chrystusem – w czym pomaga relacja miłości), ale nie jest w stanie do niego doprowadzić. I wydaje się, że słusznie, gdyż – jak M. Gogacz stwierdza – „doświadczenie mistyczne nie jest potrzebne do świętości, gdyż świętość wyraża się w utrwaleniu miłości do Boga”.

Bibliografia

1. Sancti Thomae de Aquino, Summa Theologiae, Alba – Editiones Paulinae – Roma.
2. Gardeil A., La structure de l'âme et l'expérience mystique, (I-II P 1927).
3. Gogacz M., Modlitwa i mistyka, Kraków – Warszawa/Struga 1987.
4. Gogacz M., Filozoficzne aspekty mistyki. Materiały do filozofii mistyki, Warszawa 1985.
5. Gogacz M., Idę śpiewając Ciebie, Warszawa 1977.
6. Gogacz M., Ciemna noc miłości, Warszawa 1985.
7. Gogacz M., On ma wzrastać, Warszawa 1990⁴.
8. Garrigou-Lagrange R., Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie, tłum. s. Teresa Landy, Niepokalanów 1998.
9. Granat W., Teodycea. Istnienie Boga i Jego natura, Lublin 1968².
10. Granat W., Religijne wartości metody intuicji w poznaniu istnienia Boga, Roczniki Teologiczno - Kanoniczne 3 (1956-1957).
11. Żychliński A., Rozważania filozoficzno-teologiczne, Poznań, Warszawa, Lublin 1959.
12. Żychliński A., Pełnia umiejętności świętych: zasadnicze wskazówki dla postępujących, Poznań 1935.